

Kabaret Hrabi, Kiedy

Kiedyś będę stary,
Mąka osypie mą skroń,
Za stary na wagary,
Na łyżwy, Boże broń!
Smakoszem hi hi się stanę
Syropów, naparów z ziół,
Długo się zbiorę, nim wstanę,
Już mniej rumak, a bardziej muł.
Będę cholerka emerytem,
Herbatka, warcaby i brydż,
Bicepsem już nie zachwyczę,
Kiedyś ognisko, dziś bardziej znicz.
Zatopię na noc w szklance uśmiech,
Zaparkuję po łóżkiem kapcie,
Pod kołdrą owsianka cicho wybuchnie,
Przeproszę leżącą obok mnie babcię.
Do amorów motywacja,
Opadnie jak liści garść,
Ciśnienie zacznie wzrastać,
kremy zastąpi maść.
Kiedyś będę stary,
Będę leżał odłogiem,
I powiem ci szczerze, stary,
Doczekać się nie mogę.